

Czy Turcja użyła w Rożawie broni chemicznej?

19 października 2019

Alarmujące wiadomości podał wczoraj w swoim oświadczeniu Kurdyjski Czerwony Półksiężyc. Organizacja nie mogła wprawdzie rozstrzygnąć bez wszelkich wątpliwości, że tureccy najeźdźcy na Rożawę użyli broni chemicznej, ale powiadomiła, że do szpitala w Al-Hasace trafiło sześciu pacjentów poparzonych nieznaną substancją.



Doniesienia, opatrzone zdjęciami poważnie poparzonego dziecka pojawiły się rano w mediach społecznościowych. Kurdyjski Czerwony Półksiężyc informuje o sześciu poszkodowanych – żołnierzach i cywilach, którzy doznali poparzeń drugiego i trzeciego stopnia. Przebywają oni w szpitalu w Al-Hasace. Czerwony Półksiężyc stwierdził, że dopiero we współpracy z „międzynarodowymi partnerami” będzie w stanie ustalić, przy pomocy jakiej broni zostali zaatakowani i czy była to broń chemiczna. Miała zostać użyta podczas bitwy granicznej o Sere Kanije (Ras al-Ajn).

Organizacja na rzecz Zakazu Broni Chemicznej powiadomiła dziś rano, że zbiera już informacje o możliwym użyciu zakazanych

środków w Rożawie. Już wcześniej w tym tygodniu inspektorzy ONZ informowali, że weryfikują doniesienia, wedle których Turcja posłużyła się przeciwko kurdyjskim cywilom białym fosforem. Substancja ta wykorzystywana jest przez armie na całym świecie do tworzenia zasłony dymnej w dzień oraz do oświetlenia w nocy. Jej użycie przeciwko ludności cywilnej jest jednak nielegalne.

Turcja wszystkiemu zaprzecza ustami swojego ministra obrony Hulusiego Akara. Stwierdził on, że wojsko tureckie nie ma zapasów broni chemicznej i że „wszyscy o tym wiedzą”. Czy jest wiarygodny? W prowincji Afrin, zajętej przez Turcję w ubiegłym roku, zbrodnie wojenne, grabież i rabunek były na porządku dziennym, a prezydent Turcji sugeruje, że nie cofnie się przed niczym, byle podporządkować sobie Rożawę i wypędzić z północnej Syrii kurdyjskich bojowników i bojowniczeki.

Wczoraj wieczorem Turcja i Stany Zjednoczone, nawet bez pozorów rozmów z Kurdami czy Syrią, na terytorium której rozgrywa się cały dramat, ogłosiły pięciodniowe zawieszenie broni w Rożawie. Nie jest ono jednak przestrzegane.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Zdjęcia: [Rojava Information Center, Kurdish Red Crescent](#)

Źródło: [Strajk.eu](#)